

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,90 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. o. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 9 LUTEGO 1935

Nr. 18

Budżet przyjęty w trzecim czytaniu Komisji.

Niemalą sensację wywołało oświadczenie ze strony referenta pos. Miedzińskiego BB., który aż dotąd wszystkie ciężary uznawał, przeciw daninie szkolnej. Poseł Chądzyński uważa, że to stanowisko refer. BB. podyktowane zostało względami na przyszłe wybory. Już nie danina szkolna, a nowy podatek w perspektywie.

Na posiedzeniu komisji budżetowej nastąpiła nielada sensacja.

Otóż generalny referent budżetu i przywódca BB. wystąpił z całą stanowczością przeciw dotychczasowym metodom fiskalnym, zażądał skreślenia daniny szkolnej i wypowiedział się przeciw nowym podatkom i automatycznemu podwyższaniu dawnych oraz wysunął postulat zmniejszenia ciężarów socjalnych i samorządowych. W swym krytycyzmie w stosunku do obecnych metod fiskalnych posunął się p. Miedziński do tego, iż oświadczył, że gdyby jakkolwiek bank prowadził swoją księgowość tak, jak czynią to niektóre urzędy podatkowe, straciłby spewnością całą swoją klientelę.

To stanowisko lidera BB. wywołało niemałe zdziwienie. Zareagował też zaraz na nie pos. Chądzyński N. P. R., który w dyskusji jako pierwszy zabrał głos. Dał on wyraz swemu zdziwieniu, że od 5 lat po raz pierwszy ze strony przedstawiciela obozu rządowego usłyszano, że wycofuje niepopularną daninę szkolną oraz, że jest już dosyć egzekucyj podatkowych. Dotychczas było wręcz przeciwnie. Swego czasu wprowadzić miano fundusz drogowy, z ław opozycji padały głosy przestrogi. Miano wprowadzić niepopularny podatek, zwiększający cenę zapalek, znów padały ze strony opozycji przestrogi. Ale generalny referent z BB. wszystkie te podatki uważał za słuszne. I podatki te uchwalono. Przyszłoby podatek kryzysowy, podatek od nieruchomości, od energii elektrycznej, lokali. Wszystkie te podatki p. Miedziński uważał również za konieczność państwową. Przyszła ustawa o funduszu pracy, która nakłada ciężar około 100 milj., podatek od uboju, zwiększenie podatku od cukru. Nałożono w ten sposób na życie gospodarcze ciężar w wysokości kilkuset milionów złotych. I to wszystko uważano za słuszne. Cóż się więc stało nagle?

Gen. referent, który wówczas godził się z temi wszystkimi podatkami, obecnie zmienia poglądy. Ale to wszystko dzieje się przed zbliżającymi się wyborami. Ten zwrot dzisiejszy jest dowodem zrzeczności politycznej.

Pos. Miedziński: To się nazywa stary kolega.

Pos. Chądzyński wywodzi dalej: Utrzymaliśmy stałe kredyty, ale nie mamy równowagi budżetowej. Pierwszy deficyt powstał w roku 1930-1 i wyniósł 65 milionów, następnie 225 milionów, następnie 312 milionów, dalej 337 milionów, w roku obecnym spodziewamy się deficytu w wysokości około 240 milionów. Przyszły przewidywany deficyt określony jest na 150 milionów. Ogółem w ciągu tych kilku lat niedobory wyniosły przeszło miliard złotych. Mówią o polepszeniu sytuacji gospodarczej. Największe niebezpieczeństwo tkwi w braku równowagi gospodarczej.

Pos. Rybarski (Kl. Nar.) podkreśla, że dotąd nie mamy ustalonych zasad budżetowania. Pierwszą zasadą być winno, aby wszystkie dochody i wydatki znalazły się w budżecie. Druga, to szczegółowość budżetu, trzecia jego jedność. Tymczasem u nas niema jasnego budżetu. Rozmaite fundusze są poza budżetem i rezultat taki, że w budżecie otrzymujemy niecisły obraz rzeczywistości.

Na powyższe wywody oświadcza minister Skarbu, Zawadzki, że powyższymi uwagom nie może odmówić słuszności. Uznaje zarzuty, które się robi urzędowi i władzom skarbowym, ale chce się zastrzec przeciwko ich uogólnianiu. Zwraca uwagę, że jako minister skarbu ponosi odpowiedzialność za to, ażeby nie spowodować katastrofalnego załamania się wpływów

państwowych. Egzekucja powinna być ostrożnością. Ale dopóki jest taka sytuacja, że mało kto daje chętnie i prawidłowo, dopóty egzekucja musi być stosowana.

Jeżeli chodzi o daninę szkolną, to usunięcie jej z preliminarza budżetowego minister zaakceptował. Niemniej rząd przyjdzie z nowymi projektami załatwienia tego 18-miljonowego deficytu i prawdopodobnie jeszcze w Sejmie albo w komisji senackiej z odpowiednią propozycją wystąpi.

Ostatni przemawiał jeszcze referent Miedziński, który w odpowiedzi pos. Chądzyńskiemu zapewniał go, że wystąpienie jego nie jest podyktowane względem na nadchodzące wybory.

Budżet przed forum Sejmu.

Pos. Miedziński BB. już w odwrocie. — Kryzys chce zwalczyć zmuszaniem do płacenia podatków. — Odpowiedź posła Klubu Narod. Rybarskiego. — Gdy tenże wspominał o Berezie — poseł Kleszczyński BB. zagroził mu: „My pana tam pošlemy“.

Podaliśmy powyżej opis przebiegu posiedzenia komisji budżetowej. Obecnie już sprawa budżetu znalazła się przed forum sejmu. Na posiedzenie przybył rząd z premierem Kozłowskim na czele, Komplet posłów, a na galeriach wiele publiczności. Początek dyskusji był znów wielce sensacyjny, albowiem tenże sam generalny referent budżetu, poseł Miedziński, wycofał się niemal zupełnie ze stanowiska, jakie poprzednio był zajął w komisji. O ile bowiem w komisji bardzo ostro występował przeciwko obecnemu systemowi podatkowemu oraz metodom sekwestratorów i egzekutorów, o tyle na posiedzeniu Sejmu jako naczelne hasło wysunął: „przedtem trzeba było dobrze strzelać teraz dobrze płacić“. W kołach sanac, utrzymują, że ten odwrót p. Miedzińskiego oznacza duże zwycięstwo ministra Skarbu. Jak mówią poprzednio odbyła się dłuższa rozmowa między nim a Ministrem Skarbu. I stąd ta zmiana frontu. Przeciw wywodom posła Miedzińskiego wystąpił



Obliczanie głosów w Saarbrücken po plebiscycie na terenie Saary.

znów poseł Klubu Narod. Rybarski. Poseł Rybarski zwrócił uwagę, że poraż piąty już budżet ten jest deficytowy. Jeżeli się weźmie wszystko razem, to d ficyt ten za 5 lat przekracza conajmniej zawrotną sumę 1 miliard 600 milj. zł. Jako naczelną zasadę postawił Klub Narodowy: „Należy wydatki przystosować do dochodów, a nie dochody do wydatków“. Mówiąc o kwestji sekwestratorów, podał ciekawy fakt, że w pewnym mieście małopolskiem, gdy „Legjon Młodych“ nie miał nic do roboty, szereg ludzi powołano na sekwestratorów. Obecnie, gdy idzie w tem mieście pochód, trudno się zorientować, czy to jest pochód „Legjonu Młodych“ czy też sekwestratorów. Mówi w tedy, że idzie „legjon młodych sekwestratorów“. Gorliwością swoją przynoszą oni więcej straty niż pożytku.

Następnie poseł Rybarski omówił ciężkie położenie rolnictwa, poruszył plagę tworzenia nowych karteli, podniósł uprzejmości wyborcze dla ciężkiego przemysłu, podając za dowód, że w okresie wyborczym rząd zwrócił Związkowi górniczo-hutniczemu 600 tys. zł, które poszły na wybory dla BB.

Specjalny ustęp poświęcił prof. Rybarski w swym przemówieniu zagadnieniu żydowskiemu. Zaznaczył, iż obóz narodowy walkę o stworzenie polskiego stanu średniego będzie prowadził stanowczo i konsekwentnie i że procesowi powstawania polskiego mieszczaństwa nikt w stanie nie jest przerwać.

Prawda o Berezie.

Zywe poruszenie wśród posłów z BB. wywołało oświadczenie prezesa Rybarskiego w sprawie Berezy Kartuskiej.

Gdyśmy — tak wywodził p. Rybarski — w komisji podjęli sprawę Berezy Kartuskiej, przemówienie członka naszego klubu zostało skonfiskowane, natomiast nie skonfiskowano mowy p. ministra, który zarzucił nam nieprawdę. Żądamy odbycia dyskusji nad odpowiedzią rządu na naszą interpelację w tej sprawie. Wszyscy powinni dążyć do wyjaśnienia prawdy. My twierdzimy, że to, cośmy mówili w komisji, jest zgodne z prawdą. Zgódźcie się panowie, że komisja sejmowa przesłucha tych, którzy byli w Berezie i całą administrację w Berezie (oklaski na prawicy).

Na to pos. Kleszczyński, ziemianin z BB., zawołał: „Za kilka miesięcy pana tam pošlemy, to się pan dowie, co się działo tam“. Ten wykrzyk p. Kleszczyńskiego charakteryzuje nie tylko ziemianina Kleszczyńskiego, ale i całe jego środowisko polityczne oraz metody, któremu sanacja chce złamać ruch narodowy.

Liczba bezrobotnych przekroczyła już pół miliona.

Warszawa. Ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, przekroczyła pół miliona osób. Dn. 2 bm. zarejestrowanych było 501.300 bezrobotnych, co w porównaniu z poprzednim wykazem oznacza wzrost o 13.090 osób.

Jak się zdaje, dopiero druga połowa lutego przyniesie kulminację fali bezrobocia w Polsce. Pierwsze zmniejszenie się ilości zarejestrowanych bezrobotnych oczekiwane jest z końcem lutego lub początkiem marca.

Ten rekordowy wzrost bezrobotnych najlepiej ilustruje, co warte jest gadanie o „polepszeniu“ się naszej sytuacji gosp. Mimo to są jeszcze pisma, które usiłują wmówić w swych czytelników, że z niebywałego wzrostu bezrobocia raczej należy wyciągnąć optymistyczne wnioski. Tylko kto im da wiarę!

Folwarki Paderewskiego w Ameryce zajęte.

Nowy Jork. Zarząd miasta San Louis Obispo w Kalifornji dokonał zajęcia dwóch folwarków, stanowiących własność Ignacego Paderewskiego, w znajdującej się pod tem miasteczkiem miejscowości Paso Robles. Władze miejskie tłumaczą swe postępowanie tem, że od dłuższego czasu właściciel nie płaci podatku dochodowego.

Jak się będą odbywały wybory wójtów i ławników gminnych?

Wybór wójta, podwójcego.

Członków zarządu gminnego, (wójta, podwójcego i ławników) wybierają radni gmin, na zebraniu specjalnie w tym celu zwołanem.

Wybory zarządza starosta powiatowy.

Celem przeprowadzenia wyborów tworzy się komisję wyborczą, złożoną z przewodniczącego i dwóch członków.

Przewodniczącą powołuje starosta, a członków powołuje przewodniczący z pośród członków rady.

Kandydat na członka zarządu gminy nie może być członkiem Komisji Wyborczej.

Do ważności wyborów konieczna jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby radnych. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby przewodniczący zarządza powtórne zebranie wyborcze najpóźniej o 7 dni, przyczem, jeśli i na to zebranie nie przybędzie dostateczna ilość — starosta zamianuje wójta komisarycznego.

Na zebraniu wyborczym wybiera się najpierw wójta, potem podwójcego, a w końcu ławników.

Wybory są tajne, głosuje się kartkami białymi, które się wkłada do kopert z pieczęcią starosty.

Przed rozpoczęciem wyborów przewodniczący musi odczytać najważniejsze przepisy rozporządzenia, poczem wzywa zebranych:

a) przy wyborach wójta, podwójcego i dwóch ławników do zgłaszania kandydatów;

b) przy wyborach trzech ławników, do zgłaszania list kandydatów.

Czas na zgłoszenie kandydatów musi być nie krótszy jak 15 minut.

Głosuje się w tych gminach, gdzie odbywają się wybory 2 tylko ławników na poszczególnych kandydatów, a gdzie się wybiera trzech ławników na poszczególne listy kandydatów.

Zgłoszenia kandydata na wójta uskutecznią się na piśmie lub ustnie do protokołu. Zgłoszenie winno zawierać tylko 1 nazwisko i musi być podpisane najmniej przez 1/4 część ogólnej liczby radnych danej gminy.

W zgłoszeniu należy wymienić imię, nazwisko, wiek i miejsce zamieszkania kandydata.

Kandydat winien oświadczyć, że godzi się na wystawienie jego kandydatury, przyczem oświadczenie to może złożyć na piśmie lub ustnie do protokołu, wyborczego.

W razie zauważenia braku w zgłoszeniu przewodniczący zwraca się do zgłaszających i wyznacza termin do ich usunięcia.

W razie nie usunięcia braków w terminie wyznaczonym, komisja może unowocześnić listę.

Na karcie głosowania wypisuje się imię i nazwisko (i ewentualnie imiona rodziców, o ileby 2 kandydatów o tych samych nazwiskach było zgłoszonych).

Karta może być pisana lub drukowana i może zawierać tylko jedno nazwisko.

Skreślenie nazwiska i podpisanie drugiego, nie powoduje nieważności karty.

Wójtem może być wybrany tylko ten kandydat, który uzyska co najmniej połowę i jeden głos ogólnej liczby radnych danej gminy.

Jeśli żaden z kandydatów wymaganej ilości głosów nie otrzyma, — komisja przeprowadza niezwłocznie głosowanie ściślejsze.

W głosowaniu ściślejszem można głosować tylko na jednego z dwóch kandydatów, posiadających największą ilość głosów w głosowaniu pierwszym, a w razie zgłoszenia tylko 2 kandydatów, w głosowaniu ściślejszem, wyborca może głosować tylko na tego z dwóch zgłoszonych kandydatów, który otrzymał większość w pierwszym głosowaniu.

Wybór podwójcego odbywa się tak jak wójta.

Wybór ławników.

Ławnikiem może być wybrany z radnych lub z poza radnych, kobieta lub mężczyzna, w wieku lat 30, posiadająca na terenie danej gminy ogólne prawo wyborcze.

W gminach do 10.000 mieszkańców wybiera się 2 ławników, a w gminach ponad 10.000 mieszkańców — trzech ławników.

Na ławników w tych gminach, gdzie jest wybieranych 2, głosuje się na kandydatów, a tam gdzie wybiera się trzech, głosuje się na listy.

Za wybranych uznaje się tych, którzy otrzymają największą ilość głosów.

Przy głosowaniu na listy obliczenie głosów odbywa się w ten sam sposób, jak przy wyborze radnych do gminy zbiorowej.

Protesty przeciw wyborom można zgłaszać w ciągu 7 dni. Protest może zgłosić jedna (1/4) czwarta część członków rady, jeśli chodzi o wybór wójta i ławników w gminie do 10.000 mieszkańców, a 1/5 część, jeśli chodzi o wybór ławników w gminie ponad 10.000 mieszkańców.

W taki to sposób odbywają się będą wybory wójtów, podwójców i ławników w nowoutworzonych gminach zbiorowych. Romuald Wasilewski.

Ten zarząd gminny wybiera się na 5 lat. Nie potrzeba podkreślać, że wybory te mają wielkie znaczenie. Przy obecnych wielkich gminach zbiorowych stanowisko

wójta równa się stanowisku burmistrza w miastach, liczących ponad 5.000 mieszkańców, a stanowisko ławników gminnych i kolegjalnego zarządu gminnego, który tworzą ławnicy z wójtem i podwójcem — stanowisku ławników i magistratu odpowiednich miast.

Szczególne ważne będzie stanowisko wójta, który będzie spełniał nie tylko te czynności, które pełni dotychczasowy wójt (w wojtostwie), ale rządził całą gospodarką samorządową nie tylko gminy jako takiej, lecz także na obszarze wszystkich kilkunastu gromad (wsi), do niej należących. Każdy wójt otrzymuje stałe uposażenie, które ustala — stosownie do czasu poświęcenia się gminie — wydział powiatowy.

Na podstawie specjalnej uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez wojewodę, można wybrać wójta zawodowego na lat 10; wójt taki musi posiadać pewne kwalifikacje (rozporządzenie w Dz. Ustaw z r. 1934 nr. 13 poz. 108) i ma on prawa emerytalne. Wybór takiego wójta zawodowego powinien mieć miejsce bardzo wyjątkowo, gdy w razie szczególnie rozbudowanej gospodarki gminnej chodziłoby o pozyskanie na stanowisko wójta doświadczonego pracownika samorządowego (miejskiego lub powiatowego).

Wójt i podwójci muszą mieć przed wyborem czasokres jednorocznego zamieszkania w gminie. Warunek ten obowiązuje co kandydatów na ławników gminnych. Natomiast co do ławników nie obowiązuje przepis, że muszą władać językiem polskim w słowie i piśmie.

Radni gmini, których wybrano do zarządu gminnego, tracą mandat radnego, a do rady na ich miejsce wstępują zastępcy.

Rozdwojenie „kwoki”.

Warszawa. Onegdaj odbył się tu zjazd „Kwoki” (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — sanacja). Jak wiadomo, zjazd poprzedni zakończył się poważną scysją pomiędzy paniami Jaworską i Moraczewską. Wtedy Moraczewska i głosiem pokonała kandydaturę Jaworowskiej, wobec czego komisariat rządu wyznaczył komisarza dla organizacji w osobie p. Anny Pohowskiej.

Pohowska przewodniczyła zjazdowi i przedstawiła listę kompromisową, rzekomo neutralną, ale bez Jaworskiej i jej najgorliwszych zwolenniczek. Lista otrzymała 611 głosów, lista Moraczewskiej zaś 440.

Po porażce Moraczewskiej, senatorka Grunertówna z Górnego Śląska złożyła oświadczenie, że zwolenniczki Moraczewskiej wycofują się z pracy w okręgowych zarządach „Kwoki”.

Ferment — trwa nadal w tej organizacji i grozi rozdzieleniem.

Coraz mniejsze dochody z monopolii.

Wzrost zadłużenia państwa. Jak zużyto pożyczkę narodową? Drożyzna zapalek.

Sejmowa komisja rozpatrywała przed kilku dniami budżety długów państwowych i monopolów.

Referent poseł Hutten-Czapski przedstawił stan długów i zobowiązań Rzeczypospolitej. Według ostatnich zestawień zadłużenie wewnętrzne wynosi 1.346.316.522 zł., zaś długi zagraniczne 3.185.734.075 zł. Na opłatę kapitałową i odsetek długów wewnętrznych prelimitowane jest 73.401.440 zł, a na obsługę długów zagran. 116.293.100 zł. Zadłużenie wewnętrzne wzrosło z około 330 milionów 1 stycznia 1926 do około 1.346.000.000 1 stycznia 1935 r. Zadłużenie zagraniczne wzrosło w tym samym okresie z 2.685.000.000 zł.

Na zapytanie posła Rymara referent wyjaśnił, że z pożyczki narodowej wypłynęło około 350 milionów. Minister Zawadzki dodał, że w r. 1933-34 zużyto z pożyczki narodowej 175 milionów na pokrycie niedoboru budżetowego, a reszta zaś została przeznaczona jako dochód nadzwyczajny skarbu dla pokrycia niedoboru na rok bieżący.

Następnie poseł Hutten-Czapski zreferował budżet monopolii, przyczem zaznaczył, że stanowi on jedną trzecią budżetu ogólnego. Budżet ten ustalony został we wysokości 630 milionów, przyczem na poszczególne monopolie przypada: na solny 46 milionów, tytoniowy 330 milj. na spirytusowy 220 milionów, loterii państwowej 20, zapalczy 13,6 milionów złotych. Przewidywane są wszędzie wpływy zmniejszone, jedynie wpływy z loterii państwowej i monopolu spirytusowego utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie.

Bardzo ostrej krytyce poddał gospodarkę monopolu zapalczanego, który ani nie daje dostatecznego dochodu państwu ani nie daje dostatecznego materiału ludności. Na utrzymanie monopolu zapalczanego otrzymaliśmy pożyczkę w wysokości 13 milionów. Z tytułu spłaty procentów i rat teje pożyczki powstaje taki ciężar, że prelimituje się na to 13 i pół miliona złotych. Koszta bowiem pożyczki pochłaniają w ten sposób prawie cały dochód monopolu.

Czy starostwo zatwierdzi kandydaturę żyda Jakubowicza do sejmiku powiatowego.

Niedawno temu odbyły się w Piasecznie wybory do sejmiku powiatowego w Warszawie. Kandydatów było czterech: jeden narodowiec, ludowiec, jeden sanator i jeden żyd. W głosowaniu wszyscy czterej kandydaci uzyskali po 5 głosów. Wobec powyższego urzędono t. zw. „czapkową loterię”, w wyniku której okazało się, że wybór padł na Moszka Jakubowicza z zawodu fryzjera, słabo mówiącego po polsku. Ludność Piaseczna jest wiele zaniepokojona wyborem takiego kandydata i zbiera podpisy pod memorjałem do starosty warszawskiego, prosząc w nim, by kandydatury Jakubowicza nie zatwierdzono.

Zyd — wyrafinowanym oszustem.

Na terenie Pomorza pojawił się nowy oszust nazwiskiem Cederbaum Dawid, fałsz Stanisław, podający się za agenta biur porad prawnych i pod tym pozorem wynajmuje mieszkania na biura i mieszkanie prywatne.

Po kilkudniowym pobycie osobnik ów potajemnie opuszcza zajmowany lokal bez uszczerbku dzierżawy oraz dopuszcza się również kradzieży na szkodę najdowodawcy.

Przy dokonywaniu oszustw występuje w roli dziennikarza, prawnika, przemysłowca i wyższego urzędnika. Jak stwierdzono, wymieniony jest zawodowym oszustem i złodziejem, poprzednio już 13 razy karany.

Wrazie pojawienia się jego należy donieść policji.

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państw. w Grudziądzu

podaje do wiadomości, że w niżej wyszczególnionych miejscowościach są wolne miejsca na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych.

Powiat brodnicki: Budziszewo, Janówko, Sumówko i Szafarnia po jednym miejscu z wyszynkiem. Głęboczek Mały, Ruda obszar dworski i Zbiczno obszar dworski po jednym miejscu bez wyszynku.

Powiat działowski: Brodowo, Burkat, Hartowiec, Jeleń, Jamielnik, Uzdowo i Wysoka po jednym miejscu z wyszynkiem.

Powiat grudziądzki: Dusocin, Gołębiewo, Piaski i Szembuczek po jednym miejscu z wyszynkiem.

Powiat lubawski: Omule, Ostrowite, Sugajenko, Terezwice i Wawrowice po jednym miejscu z wyszynkiem. Łązyn i Marzęcie po jednym miejscu bez wyszynku.

Kandydaci, ubiegający się o koncesję na wyżej wyszczególnione miejsca, winni wnieść w ciągu 30-tu dni od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Grudziądzu odpowiednie podania, do których należy dołączyć świadectwo moralności, poświadczenie obywatelstwa, dowód rozporządzalności odpowiednim lokalem wraz z rysunkiem w dwóch egzemplarzach i dowód uprzywilejowania, o ile kandydat należy do osób uprzywilejowanych.

Podanie o koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych podlega opłacie stempelowej w wysokości 10,00 złotych, a każdy załącznik do podania 0,50 złotych.

Przy nadawaniu koncesji bezwzględne pierwszeństwo przysługiwać będzie inwalidom wojennym oraz wdowom i sierotom po inwalidach wojennych.

Kradzież pieniędzy, przechowanych w walizce.

Brodnica. Ub. r. po ciężkiej pracy w górnictwie wrócił z Francji do Ojczyzny i zamieszkał w Brodnicy Franciszek Jasiński, żyjąc ze znacznych oszczędności, które przechowywał w walizce w pokoju. Jakaś szajka złodziejska 1 bm. zapomocą dorobionego klucza, w czasie, kiedy wszyscy domownicy udali się do kościoła, dostała się do mieszkania i rozpruła walizkę. W ręce złodziei wpadła cała oszczędność J., a mianowicie w gotówce 2.500 zł, w banknotach po 100 zł, 8.000 franków francuskich, również w banknotach po 100 franków i książeczka oszczędnościowa P. K. O. nr. 02384, wystawioną na nazwisko poszkodowanego w Nancy we Francji na 45 tysięcy franków francuskich. Ostatnia oszczędność, tj. 45 tys. fr. z książeczki oszczędnościowej, da się uratować.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Pelplin. J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: docentem języka łacińskiego w Seminarjum Duchownem ks. prof. dr. Hugona Ruchniewicza z Pelpliniu; kuratusem ks. wik. Franciszka Motylewskiego z Gniew w Szymbarku; administratorem tymczasowym ks. kap. Brunona Szymańskiego z Chelma w Wąbrzeźnie; wikariuszami: ks. wik. Maksymiljan Mańkowskiego z Zblewa w Pokrzydowie, ks. wik. Brunona Olkiewicza z Grodziczna w Gniewie, ks. wik. Józefa Tuszyńskiego z Pokrzydowa w Zblewie, ks. wik. Feliksa Windorskiego z Lembarga w Grodzicznie; emerytował ks. kur. Franciszka Węsiórę z Szymbarka.

Wilki rozszarpały jednego syna rolnika.

Jeleńca, pow. tucholski. Jedyny syn rolnika Krausego z Jeleńca, który odbywa obow. służbę wojskową w K. O. P. nad granicą sowiecką, niedawno spędził kilkunastu ułop u rodziców. Wracając z urlopu musiał odbyć drogę z kolei do oddziału swego pieszo. W drodze napadnięty został przez stado wilków, które go poszarpały tak, że pozostały tylko strzępy munduru. Straszna ta wieść wywołała wielkie wrażenie i żal.

Wincenty Migurski.

48

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

— Gdzie jest pani mąż?

— O Boże! Cóż to ja słyszę! — zawołała zapytana — czyż nie ja powinna zadać panom podobnego zapytania! Nie męczcie mnie dłużej tą niepewnością! Jadąc do niego, czyż pomyślałam, że połączenie się nasze tyle męczarni nas oboje kosztować będzie?... I cóż on złego mógł komu uczynić? Zaco żeście go aresztowali? Może czapki nie zdjął przed oficerem? Wielka zbrodnia. Bo innej nie mógł się on dopuścić. Oj! gdybyście panowie zajrzeli w to nieszczęśliwe serce i zobaczyli, co się w niem dzieje, wróciłibyście męża najniezwyklejszej żonie, która dla niego opuściła wszystko, a wy za lada bagatelę czepiacie się jego i prześladowacie go, a zapominacie, że mocne-

mu nad słabym uragać nie wolno i że...

Wejście Marji przerwało słowa Albiny. Goście rozstąpili się i dali do niej wolny dostęp. Marja zdawała się być nadzwyczaj zmieszana. Przysławiwszy się z Albina i ukłoniwszy się obecnym, udała zdziwienie, że zjawili się o tak ранней porze, a jako najbliższa sąsiadka nie mogła udawać, że nie wie o niczem, bo rzeczywiście całe miasto już o tem, żem się utopił, wiedziało.

Nie mogąc czy nie chcąc rozmawiać z Albina, Marja zwróciła się do atamana i zapytała go cicho:

— A co, nie ma?...

— Nie ma — odpowiedział zapytany, co gdy Albina usłyszała, krzyknęła:

— Jako? — Więc panowie nie kazaliście go aresztować?... O! ja nieszczęśliwa lękam się dopuścić jednej myśli, lecz, jeżeli tak jest, to ciężki Bogu za jego duszę zdacie rachunek! — Zaniósł się od płaczu. Ataman i inni zaczęli ją uspakajać, obiecując, że wszelkiego dołożą starania i mnie zdrowego jej oddadzą.

Wśród płaczu i ogólnej rozmowy Marja odeszła na stronę i znalazła sposobność wyjęcia ze stolika mego listu, któremu bacznie się przyglądała.

W tej chwili dało słyszeć się nadzwyczajne skrobanie pazurami we drzwi, zmieszane z nieprzyjemnym piskiem. Major Matwiejew, najbliżej drzwi stojący, otworzył je i mój wielki kasztanowaty Bekas wpadł do pokoju i spostrzegłszy kilka obcych osób, spojrzął na swoją panią, a zobaczywszy łyzy w jej oczach, szczerknął na obecnych kilka razy i szukając mnie po wszystkich kątach, podbiegł do szafki, obwąchał ją i drapiąc okropnie pazurami w drzewiczki, niemłosiernie wyć i skowyczeć zaczął.

Tymczasem list w ręku Marji spostrzegła Albina, z ręką jej prawie wyrwała i czytając, zobaczyła dobijającego się do mojej kryjówki wyżła, a przestraszona, aby to zdarzenie nie naprowadziło na ślad obecnych, wypuściła list i zemdlona upadła na podłogę. Rzucono się na jej ratunek. Marja z Magdusia, płacząc, trzęszyły i podejmowały Albina. Dowódca bataljonu schwytał Bekasa za mosiężną obróję i uwalniając obecnych od nieznosnego wycia, za drzwi wyrzucił; ataman zaś podniósł list z podłogi i włożył go do kieszeni.

(C. d. n.)

Spęd bekonów.

Nowemlasto. Odbiór bekonów w Nowemlasto odbędzie się dnia 12 lutego rb. o godz. 6.30 rano w następującej kolejności Kół: 1. Nowydwór — 6,30, 2. Nowemlasto — 7,00, 3. Mroczno — 7,15, 4. Tylice — 7,35, 5. Zajaczkowo — 8,00, 6. Niem. Brzozie — 8,15, 7. Małe Bałówki — 8,30, 8. Kurzętnik — 8,45, 9. Lekarty — 9,00, 10. Mikołajki — 9,30.

Zwracam uwagę zainteresowanych Producentów, że na spędzie tym chętniej będą przyjmowane świnię lżejsze, począwszy nawet od 80 kg żywej wagi, byle tylko odpowiedniej jakości oraz że zostanie odebranych ogółem 170 sztuk, z czego 70 kontraktowych.

(---) Inż. Zdzisław Włodek.

Spęd bekonów w Biskupcu.

Biskupiec. Najbliższy spęd bekonów odbędzie się 19 bm. od godz. 7.30 na dworcu w następującej kolejności: 7.30 Krotoszyn, 8 maj. Buczek, maj. Czachówki, maj. Studa i Bielice; 8.30 Lipinki, maj. Babalice, Sędzice i Hermanowo; 9 Łąkorz i maj. Łąkorz; 9.30 Skarlin; 10 Sumin; 10.20 Gryżliny, Wawrowice; 10.30 Szwarcenowo i Wonna. Zajazd do wagi jak dotychczas. Pp. Prezesi Kół winni osobiście postarać się, by wszyscy producenci, mający w dniu tym do odstawać bekonów, przybyli na spęd równocześnie na właściwą godzinę, obliczoną podług powyższej kolejki. Przestrzega się też zbyt wcześnie przybywających na spęd, że poza powyższą kolejką bekonów nie będą odebrane. Inżynier Waxmann.

Zebranie Prezesów Kół Prod. Trzody Chlewn. okręgu Lubawa.

Lubawa. W poniedziałek, 11 bm. o godz. 12-iej, odbędzie się w lokalu p. Piotrowicza w Lubawie zebranie Prezesów Kół Prod. Trzody Chlewn. okręgu lubawskiego.

Ponieważ na zebraniu tem poruszone będą sprawy, dotyczące produkcji i zbytu bekonów, przeto uprasza się wszystkich pp. Prezesów o bezwzględne i punktualne przybycie.

Przy okazji przypominam pp. Prezesom, by, korzystając ze sposobności, przedstawili mi imienne wykazy dostawców bekonów na spęd dnia 19 bm.

WIADOMOŚCI.

Nowemlasto, dnia 8 lutego 1935 r.

Kalendarzyk. 8 lutego, Piątek, Jana z Matty W., Emilij. 9 lutego, Sobota, Apolonij P. M., Cyrylla B. 10 lutego, Niedziela, 5 po 3 Kr., Scholastyki. Wschód słońca g. 7 — 01 m. Zachód, słońca g. 16 — 38 m. Wschód księżycy g. 9 — 40 m. Zachód księżycy g. 1 — 31 m.

Z miasta i powiatu.

Budżety przedsiębiorstw komunalnych.

Lubawa. Posiedzenie budżetowe Rady M., odroczone w ub. poniedziałek, zostało wznowione następn. dnia. Trwało ono od godz. 5 do 9,15. Na wstępie posiedzenia zwrócił się przewodn. do Rady M., by cofnęła swą uchwałę odnośnie potrącenia 1392 zł z budżetu administ. na uposażenie nieetat. urzędników miejskich. Radni oświadczyli, że, kierując się oszczędnością, dążą do zredukowania zbędnych urzędników kontrakt. Przystąpiono do omawiania budżetu elektrowni. Na nieruchomości i urządzenia wewnętrzne uchwalono 9912 zł, w tem łącznie z potrzebnym remontem. Radni interpelowali w sprawie mieszkania i opatu dla kier. elektrowni, będącego w zawieszaniu. Na koszty produkcji przewiduje się 23456 zł, na wydatki rzeczowe 19436 zł. Aby podnieść dochodowość elektrowni, Zarząd M. proponował podnieść cenę za światło ze 60 na 65 gr za kw. godz. Ta propozycja spotkała się ze stanowczym sprzeciwem radnych. Aby wyrównać różnicę, postanowiono wstawić do budżetu konsumpcję światła 56300 kw. godz. Czy ta podwyżka konsumpcji będzie realna, okaże przyszłość. Ze sprzedaży światła ma wpłynąć 33800 zł, a ze sily 12600 zł. Wpływy za pracę i instalację podw. z 500 na 1000 zł, gdyż projektuje się zaprowadzenie sieci światła na Fijewo. Przyjęty budżet elektrowni w dochodach i rozchodach wynosi 55989 zł i jest wyższy od zeszłorocznego o około 1000 zł. — Budżet Rzeźni M. wynosi 11169 zł i jest o około 1000 zł niższy od zeszłorocznego. Radni pytali, co spowodowało Zarząd M. do wypowiedzenia stanowiska kierownikowi Rzeźni, p. Roszczakowi. Przewodniczący nie mógł dać konkretnej odpowiedzi i wyjaśnił, że był z p. R. u p. Starosty. Wyjaśnił się w toku dalszej dyskusji, że Rzeźnia jest przedsiębiorstwem miejskim, a kierownik jest tylko zależny od Zarządu M., który reguluje też jego uposażenie. Wobec tego radni wyrazili zdziwienie, dlaczego sprawę otacza się taką tajemniczością. Przewodn. oświadczył, że może być jedynie omawiana na posiedzeniu tajnym.

Budżet wodociągów w dochodach i rozchodach wynosi 8990 zł. Radni pytali, dlaczego nie dochodzi woda na wyższe piętra w czasie zimy. W przyszłości będzie pobierana opłata za wodę od zajmowanych pokoi i to prawdopodobnie 3 zł od ubikacji.

Budżet Cegielni wynosi w dochodach i rozchodach 10.698 zł. Radni poruszyli sprawę wydzierzawienia Cegielni, gdyż nie przynosi dochodu. Zarząd Miejski ogłosił to w prasie. Budżet targowiska wynosi 5628 zł i sporządzony został w tym roku po raz pierwszy i na polecenie władz nadz. wyłączony z budż. adm. Rada M. bardzo skrupulatnie rozważała każdą pozycję budżetu. Dowodem tego 2 dni obrad czyli razem poświęcono omawianiu i uchwaleniu budżetu 17 godzin. Tok dyskusji był rzeczowy i poważny. A budżet uchwalono pod kątem oszczędnościowym.

Z walnego zebrania Czeladzi Rzemieślniczej.

Lubawa. Walne zebranie tut. oddziału Kat. Stow. Czeladzi Rzem., które zaszczycili swą obecnością ks. wik. Klinka oraz prezes dekanalny Akcji Kat., p. dyr. Kijora, zajął prezes p. K. Thimm. Zarząd zdał sprawozdanie ze swaj całorocznej działalności, poczem zebrani udzieliłi ustępn. zarządowi powitowania. Z kolei dyr. Kijora wygłosił referat na temat: „Cele i zadania Kat. Stow. Czeladzi”, w którym wskazał na obowiązki należenia każdego pomocnika rzem. do Stow. Dokonano wyboru now. zarządu, w skład którego wchodzi pp.: Thimm K. — prezes (od założenia sprawuje ten urząd), Em pel A. — zast., Fafinski J. — sekr., Zebrowski Wł. — zast., Baczewski — skarbn.; komisja rew. pp.: Nowakowski, Piwowarski i Rogowski; sąd honorowy pp.: Greszek Fr. m. kraw. i Bączkowski, st. pomocn. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął zebranie.

Należy wyrazić życzenie, aby wszystka w mieście młodzież rzemieśln. wstąpiła do organ., pozostającej pod protekt. Akcji Kat., której celem i zadaniem jest obrona czeladnika rzem., nie mającego w dzisiejszych ciężkich czasach pracy.

Z frontu karnałowego.

Lubawa. Mimo sroczące się biedy i bezrobocia karnał w i w naszym mieście pulsuje pełnym życiem. Odbiło się już kilka zabaw więcej lub mniej udanych i odbędzie się ich jeszcze parę. Najwięcej zainteresowania budzą zabawy: Tow. Samodzielnych Kupców 13 bm. i Kat. Tow. Polek 20 bm.

REKORDOWA ZNIŻKA CEN! 2 NAJTAŃSZE TYGODNIE 2

już tylko do 15 lutego rb.

w firmie „BŁAWAT“ B. Gęstwicki
Nowemlasto

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu. Proszę zwiędzić mój skład bez przymusu kupna. Napewno każdy się przekona o doborowych towarach po rzeczywiście bajecznie niskich cenach. Proszę również zwrócić uwagę na okna wystawowe.

Bluzki damskie dziane	już od 1,65 zł	Kaftany męskie trykot.	już od 2,65 zł
Szupfery kolorowe zimowe	„ „ 1,20 „	Kalesony „ „	„ „ 1,70 „
Reformy damskie trykotowe	„ „ 1,65 „	Koszule „ „	„ „ 2,25 „
Podstanki trykot. bez ręk.	„ „ 1,00 „	Kombinacje dla chłopców	„ „ 0,90 „
Trykoty dla dzieci	„ „ 0,90 „	Kapelusze męskie	„ „ 2,50 „
Ubranka chłopięce dziane	„ „ 2,55 „	Czapki męskie	„ „ 0,55 „
Halki damskie białe	„ „ 2,70 „	Czapki chłopięce	„ „ 0,45 „
Swetry dla dzieci	„ „ 1,50 „	Spodnie męskie całgowe	„ „ 2,00 „
Rękawiczki skórkowe dam.	„ „ 2,50 „	Spodnie „ kordowe	„ „ 4,30 „
Pończochy damskie patent.	„ „ 0,60 „	Kurtki zimowe (jupy)	„ „ 8,50 „
Pończochy dzieciinne „	„ „ 0,40 „	Płaszcz męskie	„ „ 12,00 „
Torebki damskie	„ „ 2,00 „	Dery na konie	„ „ 4,95 „

„Towaru kosz za mały grosz“. Resztki za bezcen. Pozostałe towary zimowe i konfekcja niżej ceny kosztu.

Pozatem zawsze w wielkim wyborze nowości w jedwabiach i wełnach damskich.

Niemniej przez korzystny zakup polecam towary wełniane na ubrania męskie oraz gotowe ubrania i płaszcze.

Również zawsze mam na składzie wszelkie gatunki i kolory D. M. C.

Więc cheesz kupić coś taniego i dobrego — spiesz do „Bławatu“ B. Gęstwickiego.

Ściśle stałe ceny — Wielki wybór — Rabaty gotówkowe.

Z jarmarku.

Lubawa. Srodowy jarmark zwierzęcy był słabo oświetlony. Właściwie to odbył się tylko jarmark na konie, których doprowadzono kilkadziesiąt. Bydła nie doprowadzono wobec zakazu władz, ze względu na istniejącą zarazę. Za konie roboce płacono 70—100 zł, za lepsze do 200 zł, a do 500 zł za konie pojazdowe.

Zakaz spędu bydła na jarmarku przyjęli rolnicy z wielkim niezadowoleniem, gdyż z tego powodu nadmiar inwentarza nie mógł spieniężyć. Powiększa to jeszcze bardziej ciasnotę gotówkową wśród ludności wiejskiej, która w celu zdobycia pieniędzy wyprzedaje zboże.

Królewskie kulanie.

Lubawa. Trzeci tut. Klub Kreglarzy „Sila“ urządził 2 bm. swe pierwsze kulanie o godność króla i rycerzy przy udziale 16 czł. Najlepszy wynik uzyskał Leski Alfons, osiągając 612 pkt. i godność króla klubowego na r. 1935, I ryc. Sołobodowski K. (560 pkt.), zaś II ryc. Mówka K. (549 pkt.). Klub „Sila“ istnieje dopiero niespełna rok, czem też można tłumaczyć te niezbyt dobre wyniki. Dnia 3 bm. odbył się w lokalu p. Jurkiewicza wieczorek towarzyski, na którym nastąpiło wręczenie odznak królowi i rycerzom, wspólne zdjęcie i kolacja.

Z Dyrekcji Gimnazjum.

Nowemlasto. Dyrekcja podaje do wiadomości Szan. Obywatelstwa, iż w przyszłą niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 17 tej (5-tej) po południu wygłosi w auli p. prof. M. Chruszcz wykład na temat: „Szkoła polska zagranicą“.

Ze względu na aktualność tego tematu właśnie w chwili obecnej, gdzie to cała Polska uświadamia sobie sprawę oświaty swych rodaków zagranicą i gotowa jest przyjść im z pomocą moralną i materialną, powyżej podany temat zainteresuje chyba jak najszerze koła naszego społeczeństwa.

Po wykładzie odbędzie się w auli zebranie tych osób, które zapisały się na listę prelegentów Uniwersytetu Powszechnego. Jest bowiem rzeczą niezbedną poddać rewizji dotychczasowy sposób odbywania tych prelekcji, zanim będzie można podjąć na stałe prelekcje w biejącym półroczu. Dyrekcja.

Z sali Sądu Okręgowego.

Nowemlasto. Drugi dzień rozprawy. Cieszyński J., Roniewicz H. z Szafarni za kradzież gęsi, a Cieszyńska J. i Roniewiczówna za przyjmowanie gęsi skazani zostali w S. Gr. i wniesli odwołanie. Sąd Okr. zmniejszył im karę, skazując 1. na 1 rok więz., 2. 7 mies. więz., 3. i 4. na 6 mies. więz. z zaw. na 3 lata i po 20 zł grzywny. — Pawskiego Fr. z Jabłonowa (dawniej z Nowogomiasta) oskarżono o przywłaszczenie pościeli, wart. 120 zł, którą właściwie jego żona otrzymała od swej babki. S. Gr. skazał go na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata, a Sąd Okr. go uwolnił. — Morzy Kaz. z N. Grodziczna (dawniej z Marzępc) skazany został w S. Gr. za kradzież łańcucha od bydła na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata. Sąd Okr. wyrok ten uchylił i uwolnił go. — Również Czolbe Reinh. z Nowogodworu, osk. o ubicie świni, zajętej przez Urząd Skarb., odwołał się od wyroku S. Gr. do Sądu Okr. i uzyskał wyrok uniewinniający. — Sąd Okr. w związku z tem uwolnił także Abramowskich z Nowogodworu, osk. o to samo, chociaż ci apelacji nie wniesli. — Amende J. z Góral posądzono o kradzież świni, lecz S. Okr. dla braku dowodów go uwolnił. — Wyrok uniewinniający w apelacji uzyskał również Malinowski J., obecnie w wojsku, osk. o kradzież drzewa z lasu państw. — Mierzyński W. i Borkowski Al. z Paołtowa skazani zostali w S. Gr. na 3 mies. aresztu i koszty post. karn. za używanie znaczków po wybitniemu stempla poczt. Sąd Okr. w apelacji wyrok ten zatwierdził z tem, że zawiesił im wykonanie kary na 3 lata. — 3 sprawy: Łukaszewskiego J. z Osetna, Ferszkich J. i Aug. z Krotoszyn oraz Czyżewskiego J., Ostrowskiego J. i Sitka J. z Cichego, osk. o kradzież leśne, Sąd odroczył dla powołania dalszych świadków. — Od skazującego wyroku S. Gr. wniesli apelację i uzyskali wyrok uniewinniający: Ziolkowsky L. i Al. z Szafarni, Zuchowski J., wreszcie Kozłowski Fr. ze Szczepanek (pow. grudziądzki), wszyscy oskarżeni o kradzież leśne. — Kąkolewskim J. i Tad. z Tereszewa S. O. w apelacji zmniejszył karę 1. inst. i skazał ich za kradzież leśną 1. na 60 zł grzywny z zamianą na 6 dni aresztu, 2. na 120 zł z zam. na 12 dni aresztu oraz obu na zwrot równowartości skradzionego drzewa. — Czapliskiemu Wład. Sąd Okr. zatwierdził wyrok 1. inst., skazując go za kradzież sosny z lasu państw. na 84 zł grzywny z zam. na 17 dni aresztu. — Deka Wł. z Nowogomiasta za posiadanie zanieczyszczonego mleka otrzymał wyrok w S. Gr., skazując go na 20 zł grzywny i S. Okr. wyrok ten zatwierdził, nakładając na osk. koszty post. karn. II instancji.

Na tem zakończono rozprawy karne okręgowe.

Z walnego zebrania „Sokoła“.

Nowemlasto. Dn. 1 bm. odbyło się w świetlicy paraf. w. zebranie „Sokoła“. Odroczone je o 20 min. dla braku quorum. Następnie prezes p. Barański zajął poraz drugi zebranie w obecności 56 czł. i przywitał m. in. prezesa okr., p. apt. Wolskiego. Sekr. p. Rzymki odczytał protokół z ost. waln. i mies. zebrania, przyjęte bez zmian. Ze sprawozdania zarządu wynika, że tut. gniazdo sokole intensywnie w ub. r. pracowało. Było 9 zebrań mies., zatwierdzono 97 spraw, było

78 świeców przy udziale około 80 proc. czł. oraz 3 wycieczki, połączone z połowami ćwiczeniami. Stan kasy: doch. 539,33 zł, rozch. 1134 zł. Niedobór, który pokryto z funduszu rezerwowego, powstał wskutek wyjazdu druž. na zloty do Poznania i Lidzbarka i na święto P.W. i W.F. do Lubawy. W Zlocie Dzielu. w Poznaniu brało udział 25 czł. tut. gniazda, a w Zlocie Okręg. w Lidzbarku około 60 czł. Tu w zawodach sport. uzyskano pewną ilość nagród, zwłaszcza nagrodę przechodnią w sztafecie 4 x 100 m. W zlotach gniazdo mogło wziąć udział jedynie dzięki ofiarności członków wspierających oraz subwencji korporacji miejskich, za co p. prezes złożył sokołe podziękowanie. Nad sprawozdaniem zarządu wywiała się dyskusja. M. in. przemawiał prezes okr., p. apt. Wolski, który wyraził uznanie dla intensywnej pracy najlepszego w okręgu gniazda i omawiał Zlot Słowiański w Warszawie oraz kwestję podatku złotowego. W imieniu Kom. Rew. p. Wiśniewski Wł. stawiał wniosek o absolutorjum dla zarządu, co nastąpiło jednogłośnie. — W myśl statutu prez. i v-prez. wybiera się co 3 lata, a co roku ustępuje 2 czł. zarządu przez losowanie. W ten sposób ustąpili pp. Rzymki i Dombrowski R., których ponownie wybrano. Obecnie w skład zarządu wchodzi pp.: prezes — Barański Fr., v-prezes — Jentkiewicz Bol., sekr. — Rzymki L., zast. — Tytułski Br., skarbn. — Pański St., nac. Seroczyński Fr. oraz czł. Dombrowski R. i Lupicki Ant. Do pocztu sztaf. weszli pp.: Pawski Kaz. jako chorąży oraz Lewandowski Fr., Troczyński J. i Jobs Edm. jako asysta. Komisję Rew. tworzą pp.: Wiśniewski Wład., Zimny Stef. i Müller Józ., sąd honorowy pp.: Michezyński A., Leńdzion St., Zimay Stef., Niemir Ign., Pawski Kaz. i Lupicka L. Do Rady Okr. weszli pp.: Rzymki L. i Tytułski Br., a do Rady Dzielnicowej p. prez. Barański. Po ozywionej dyskusji uchwalono budżet w doch. i rozch. na sumę 1260 zł.

W wolnych wnioskach poruszono kwestię odznak POS, które posiada 46 czł. i OS, które posiada 10 czł. Wręczono również pamiątki 14 czł. za gorliwe spełnianie obowiązków. P. Prezes ubolewał także, że starsi czł. uczęszczają na zebrania w bardzo niskiej liczbie.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie hasłem: „Czołem“ i odśpiewaniem pieśni: „Ospaly i gnuśny“...

Hallo! Hallo! Uwaga!

Nowemlasto. W niedzielę, 10 bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali hotelu Centralnego urzędu miejsc. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży przedstawienie amatorskie. Wystawi się na scenie niewidzianą u nas dotąd arcycełekawką i wesołą komedję w 3 aktach pt. „Katastrofa przed ożenkiem“. Po przedstawieniu zabawa. Próba generalna w piątek, 8 bm. o godz. 6 wiecz.

Ze względu na trudne warunki finansowe ceny miejsc minimalne.

Zapewniono nas, że amatorzy dołożą wszelkich starań o jak najlepsze wykonanie sztuki, to też przekonani jesteśmy, że miejscowe i okoliczne obywatelstwo nie omieszkają skorzystać z okazji i tłumnie podeszły na przedstawienie, popierając temsamem wzniosłą ideę KSM.

Zatem każdy, młody, stary Nie pozajęte swej ofiary. Przedstawienie to się uda, Zniknie spleen i pierzchnie nuda, Napewno każdy się ucieszy, Kto na wieczór ten pospieszy!

Z życia szkoły.

Niem. Brzozie. Pod koniec ub. roku odbyła się w szkole wywiadówka z rodzicami, na którą jednak mało rodziców się stawiło, bo tylko 12 osób, co w stosunku do liczby dzieci, uczęszczających do szkoły, jest zbyt małym procentem. Rodzice powinni więcej się szkołą interesować.

Krótko przed wakacjami szkoła zorganizowała przy wydatnej pomocy Opieki Rodzicielskiej jasełkę, połączoną z gwiazdką. Dzieci przedstawiły na scenie narodzenie Dzieciątka Bożego, były też deklamacje. Następnie przybył Mikołaj z podarkami dla wszystkich dzieci, który obdarzył też starsze osoby podarkami, wywołującymi wesołość wśród licznie zebranego społeczeństwa.

Przedstawienie amatorskie.

Lipinki. Dnia 3 bm. urządziła tut. drużyna harcerekoszełgarska przedstawienie amatorskie „Genowefa“. Jakkolwiek sztuka była poważna, amatorzy umieli się wywiązać ze swych ról bardzo dobrze. Szczególnie na pochwałę gości zasłużyli: Genowefa, Zygrydy, Golo i mały Boles. To też publiczność przy szalenie zapełnionej sali nagrodziła ich huzarnymi oklaskami. Po przedstawieniu bawiono się w miłym nastroju i zgodzie do godz. 4-tej rano.

Prosimy drużynę H. Z. w przyszłości o podobne przedstawienie. Jeden z gości.

Ponorza.

Likwidacja szpitala diakonisek.

Toruń. Decyzją Wojewody pomorskiego zarządzone likwidacja szpitala diakonisek w Toruniu. Powodem likwidacji jest okoliczność, że instytucja ta, mająca 2 gmachy szpitalne w Toruniu nie zgłosiła dotychczas ustawowej rejestracji.

Niemcy w sytuacji przymusowej.

Jeśli nie przyjmą propozycji londyńskich, czeka ich w Europie osamotnienie.

Paryż. Prasa francuska omawia głosy prasy zagranicznej o porozumieniu anglo-francuskim i stwierdza z widocznym zadowoleniem, że większość prasy europejskiej aprobuje układy londyńskie. Jedyne stanowisko Niemiec wydaje się jej niepewne, lecz chce wierzyć, iż Rzesza zrozumie, że w interesie jej leży przyjęcie tych układów, bo jeżeli odmówi, to z własnej winy znajdzie się w odosobnieniu.

Leon Blum przewiduje w „Le Populaire” utworzenie wspólnoty europejskiej, jeśli Niemcy przyjmą uczynione im propozycje. Jeśli zaś Niemcy propozycje te odrzucą, to mocarstwa winny natychmiast przystąpić do realizacji swego planu bez udziału Niemiec. Winny one przedstawić Rzeszy oraz kilku państwom, mogącym się z nią solidaryzować, gotowe instrumenty pokoju, którym do wejścia w życie brakowałoby tylko tych kilku podpisów. Blum nie sądzi, ażeby Niemcy lub jakiegokolwiek inne państwo mogło wahać się wobec tak doniosłego wezwania. Nie sądzi on również, ażeby jeden naród mógł odmówić swego podpisu, tam, gdzie chodzi właśnie tylko o jego podpis. Jeśli naród ten uczyniłby to, to potępiłby się sam w opinii świata.

Niemcy zbroją się na gwałt.

Wielkie lotnisko podziemne i schrony.

Paryż. Korespondent berliński „Liberte” donosi, że w chwili obecnej Niemcy budują wielkie lotnisko podziemne Hessenthal, niedaleko linii kolejowej Stuttgart-Norymberga.

Przy robotach tych zatrudnionych jest 1500 robotników. Nad tym terenem przelatują często samoloty pasażerskie linii lotniczej Paryż — Praga. W chwili przelotu tych samolotów na dany syrena sygnal wszyscy robotnicy ukrywają się w schronach podziemnych.

Pod Szczecinem prowadzona jest budowa schronów betonowych dla dalekonośnych dział wielkiego kalibru, podobnych do tych, z których bombardowano Paryż podczas wielkiej wojny. Tym razem chodzi o obronę dostępu do portu szczecińskiego.

Tenże korespondent donosi, że pomiędzy Ziesar a Buckau-Prandsdorf, na południo-zachód od Berlina, wzdłuż autostrady, prowadzonej na południe Niemiec, zbudowano 50 schronów betonowych, których rozmiary wynoszą 5 X 7 X 3 mtr., a ściany mają grubość 60 cm. Schrony te przeznaczone są do magazynowania amunicji, która następnie będzie przesyłana na granicę.

Student — woźnym.

Poznań. W tych dniach w charakterze woźnego został przyjęty do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu student prawa Uniwersytetu Poznańskiego.

Wniosek posła Brzezińskiego i kol. z Klubu N. P. R.

W sprawie ubezpieczenia robotników portowych w Gdyni.

Ustawa z dnia 8 lipca 1934 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia opiewa, że wszelkie zakłady pracy, które zatrudniają 5 pracowników, podlegają zabezpieczeniu, nie wyłączając robotników portowych w Gdyni.

Jednakże rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. pozbawia się robotników portowych w Gdyni prawa korzystania z zasiłku na czas braku pracy.

Wobec tego interpelanci wnieśli, by Sejm uchwalił w art. 32 rozporządzenia zmianę, by w „zakresie ubezpieczeń społecznych stosowały się do robotników portowych ogólne przepisy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, inwalidztwa, starości i śmierci, od wypadków i na wypadek bezrobocia”.

Pioruny koło Przemysła

Przemysł. Ostatnio w nocy przeszła nad powiatem przemyskim gwałtowna burza z piorunami. M. in. piorun uderzył we wsi Ostrowice, odległej od Przemysła o 3 km. Jest to niezwykłe o tej porze roku zjawisko atmosferyczne.

Grzmoty i błyskawice na Węgrzech.

Budapeszt. W niedzielę przed południem zalała w Szekesfehervar burza śnieżna z grzmotami i błyskawicami. Niezwykłe zjawisko wywołało w mieście panikę.

Niepokojące rozmiary grypy we Francji.

„Matin” donosi, że epidemia grypy przybiera we Francji zastraszające rozmiary. Już dwukrotnie zaobserwowano nasilenie, a potem spadek epidemii, obecnie z wielu miejscowości komunikują o ponownym wzroście liczby zachorzeń.

W 117-tym pułku piechoty w Angouleme 17 osób walczy z śmiercią. 250 żołnierzy musiano umieścić w szpitalu. W 27-ym pułku w Dijon zmarło dotychczas na grype 7 żołnierzy, a liczba chorych jest bardzo poważna.

O włos od śmierci.

Cojnice. W mieszkaniu bezrobotnego Wreszcza 5-letni synek podczas zabawy przy otwartym piecu podpalił kołyskę, w której spała jego 2-letnia siostrzyczka. Przebudzone dziecko wyszło z płonącej kołyski i weszło pod stół, gdzie padło nieprzytomne. Sprawa pożaru schował się do łóżeczka; stracił również przytomność od gryzącego dymu. Pożar wczas zauważyli domownicy i zajęli się jego stłumieniem. Dzieci uratowano od śmierci.

Zamordowanie dyr. gimnazjum.

Łódź. Do mieszkania dyrektora gimnazjum im. Kazimierza W. Zduńskiej Woli, Biegańskiego, wtargnęło 2 zamaskowanych osobników i w obecności żony i 2 ga dzieci wystrzelałami z rewolwerów położyli go trupem na miejscu.

Bandyci uprzednio przyszli do mieszkania woźnego gimnazjum, Scięgińskiego i po steroryzowaniu jego i żony weszli do mieszkania dyrektora.

Po zbrodni bandyci uszli niepoznani. Na podstawie dotychczasowych danych, ustalono, że napad miał charakter rabunkowy. Ujęto kilku podejrzanych osobników.

GIELDA WARSZAWSKA

Dolar 5.32^{1/2}; frank francuski 34.93; frank szwajcarski 171.45; funt szterling 25.98; marka niemiecka 212.80; korona czeska 22.13.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 9. II. 6.45 Audycja poranna. 12.10. 13.05 Koncert. 13.00 Dzien. połud. 15.35 Przegląd gield. 15.45 Nowe nagrania na płytach. 16.30 „Wesoła audycja dla dzieci”. 17.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie pt. „Przewodniczka na drogach życia”. 17.50 „Współczesne wnętrza”. 18.00 Wiad. roln. 18.10 „Zycie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Sześć utworów Paderewskiego. 18.45 Reportaż. 19.00 Pieśni. 19.20 „Gostyn — miasto u stóp św. Góry”. 19.50 Wiad. sport. 20.00 To karnawał... w wyk. ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Muzyka polska w wyk. ork. symf. P. R. 21.45 „Ignacy Krasiński” (z powodu 200-letniej rocznicy urodzin). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka tan. 23.00 Wiad. meteor. 23.05 „Łoża Szyderców”. 23.35 Płyty. 24.00 Re-transmisja muzyki tan. z Londynu.

Niedziela, dn. 10. II. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa z okazji 15-lecia odzyskania Morza. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muz., poświęcony utworom Karłowicza. W przerwie „Pomorze i Kaszubi” (tr. z Torunia). 14.00 Muzyka salonowa. 15.00 „Dyskusja na gminnym zebraniu”. 15.35 Muzyka lekka. 15.45 „Nie łatwiejszego pod stołcem”. 16.00 „Obrazek rybacki”. 16.20 Pieśni morskie. 16.45 „Nasze przygody na wyspie Niedźwiedziej” — opow. dla dzieci. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 O książce „Dzieje obyczajów”. 18.00 Słuchowisko. 18.45 „Zycie młodzieży”. 19.00 Muzyka lekka ork. P. R. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Morze w polskiej muzyce symf.” 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.01 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.30 Wiad. sport. 21.45 „Skrzynka pocztowa techn. 22.15 Muzyka tan.

Poniedziałek, dn. 11. II. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert popularny. 13.00 Dzien. połudn. 13.05 Płyty. 15.45 Godzina starych tańców. 16.45 Lekcja języka niem. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.25 „Skrzynka pocztowa”. 17.35 Arje operowe. 17.50 „O rajskich ptakach i o ich budowie”. 18.00 „Skrzynka pocztowa roln.”. 18.10 Przegląd filmowy. 18.15 Płyty. 18.45 Obrazek dla dzieci pt. „Śmiał się chlebaś, śmiał...” 19.25 Chwilka społeczna. 19.30 „Warszawa przed pół wiekiem w anegdocie Prusa”. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Koncert. 21.45 Odczyt z cyklu „Dziwy ciała ludzkiego” pt. „Narządy i ich struktura”. 22.15 Muzyka tan.

GIELDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 7. 2.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.25— 15.50
Pszonica	15.50— 16.00
Jęczmień	21.25— 22.00
Owies	15.25— 15.75
Rzepak zimowy	41.00— 44.00
Rzepak letowy	38.00— 40.00
Siemię lniane	43.00— 45.00
Gorzycza	39.00— 43.00
Wyka letowa	29.00— 31.00
Peluszka	30.00— 32.00
Groch Victoria	36.00— 42.00
Groch Folgera	31.00— 33.00
Seradela	12.00— 14.00
Koniczyna czerwona	130.00—140.00
Koniczyna biała	80.00—110.00
Koniczyna szwedzka	200.00—220.00
Przełot	75.00— 95.00
Tymoteusz	60.00— 70.00
Mak niebieski	34.00— 38.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemiejście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

Kupujemy po cenach najwyższych

TYMOTKĘ i WSZELKIE KONICZYNY

„ROLNIK”

Spółdzielnia roln.-handlowa

Lubawa, tel. 39.

Nowemiasło, tel. 49.

UWAGA!

Ceny niższe dostosowane do dzisiejszego kryzysu żelazo

w wszelkich rozmiarach

stal

rzemieślnicza,

do powozów i specjalna do aut

podkowy, hufnale,

hacele, śruby,

nity, różne blachy,

bandażówka

p-a. węgiel

kowalski i opalowy

poleca

N. Ewertowski,

specjalny handel żelaza

Nowemiasło, Rynek 27

Tel. 66.

Tel. 66.

Węgiel

opalowy i kowalski poleca

Fr. Tysler, Lubawa.

I. a Prima górnośląski

Ostrzeżenie.

Każdego, ktoby się odtąd odważył rozpowszechniać o mojej córce Antoninie nieprawdziwe i oszczercze pogłoski, pociągnę bezwzględnie do odpowiedzialności sądowej.

Fr. Petrykowski,

Działdowo.

Ostrze do golenia

jak: „Rapid lux”

„Polonia luksusowe”

„Polonia faworit”

„Polonia Ludowe”

„Kibitz oryginalne”

„Wawel”

„Polo”

„Patria”

„Spikuson”

i innych firm

— zawsze na składzie —

polecamy najtaniej

„DRWECA”

Księgarnia, Nowemiasło.

KARTY DO GRY

poleca

„DRWECA”

Księgarnia Nowemiasło.

Ceny kryzysowe obniżone do 20 proc.

Tylko te dni!

Tylko te dni!

Ben Akiba nie miał racji mówiąc, że wszystko już było

gdyż takich niskich cen jak obecnie w czasie

naszych TANICH DNI (5. II. — 20. II.) jeszcze nie było

Płótno białe szerokości cm. 70	Ręcznikowe kol.	Swetry męskie
” ” ” ” 80	Barchan koszul. w paski	Chusteczki damskie i męskie
Firany białe ” ” 140	Serwetki damast. białe stołowe	Koronki klocekowe
Barchan biały ” ” 65	Obrusy ” ” 150x170	Hafty białozłote
Pościelowe kol. w kraty	i t. d.	Ponoczochoy damskie i dziecięce
Surówka (neesej)	Koszule męskie białe	Skarpetki męskie
” ” podszewki	Koszule męskie kolorowe	Kołnierzyki męskie
Kołdry kol. na łóżka	Koszule męskie wierzchnie	Krawaty męskie
Fartuchowe kol. ca 100	Rękawiczki damskie i męskie	Nici do wyszywania białe i kolorowe
	Swetry dziecięce i damskie	stale na składzie i t. d.

Objęliśmy skład białawotów i galanterji od Michała Lewińskiego, a chcąc się zapoznać z Szan. Klientelą Nowogomiasta i okolicy, urządzamy tanie dni już od 5. II. do 20. II. rb. i to nie tylko na białe płótna, lecz na wszystkie towary ceny kryzysowe, że każdy kto tylko mój skład zwiedzi (bez obowiązku kupna) to powie, że takich niskich cen to jeszcze nie było.

Z poważaniem

F. M. ZIELIŃSCY, NOWEMIASŁO, ul. Sobieskiego 5.

(dawniej firma M. Lewiński).

Wielki wybór

— stałe ceny —

— rzetelna obsługa!

STRUNY do skrzypiec i mandolin

z nowych przesyłek

poleca w wielkim wyborze

„DRWECA” Księgarnia Nowemiasło.

Bacność Rolnicy!

Podaję do łaskawej wiadomości PP. Rolnikom okolicy Lubawy, że z powodu zastosowania siły wodnej do mojej olejarni, postanowiłem

obniżyć ceny za wyłaczanie z 4 zł na 2 zł od centnara.

Zaznaczam, że olej wyrabiam pierwszorzędnej jakości. Olejarnia jest czynna w poniedziałki i piątki. Pozostaję zawsze do usług PP. Rolników.

Z poważaniem

OLEJARNIA TARGOWISKO.

Makuchy lniane

Makuchy słonecznikowe

Mączkę makuchową 44 proc.

(składającą się z makuchów sojowych,

orzecha ziemnego i ziarn palmowych,

Otręby pszenne szale

Otręby żytnie

poleca

„ROLNIK” Spółdz. roln.-handl.

Lubawa, tel. 39.

Nowemiasło, tel. 49.

Im gorzej, tem więcej ludzie piją.

Rok 1934 wykazał znaczny wzrost zbytu spirytusu na rynku wewnętrznym: w r. ub. sprzedano ogółem na potrzeby krajowe (nie licząc więc eksportu) 48,2 milj. litrów 100 proc. spirytusu, gdy w r. 1933 — sprzedano 43,1 milj. litrów. Na spirytus konsumcyjny przypada w r. ub. 26 milj. litrów (w r. 1933 — 25,1 milj. litrów), na spirytus niekonsumcyjny, a więc do celów napędowych, przemysłowych i innych technicznych oraz na d. naturat — 22,2 milj. litrów, gdy w r. 1933 — 18 milj. litrów. Okazuje się więc, że wzrost sprzedaży spirytusu na rynku wewnętrznym w roku ubiegłym spowodowany został prawie wyłącznie zwiększeniem zbytu spirytusu niekonsumcyjnego, co niewątpliwie stoi w związku z ogólną poprawą gospodarczą — jaka ujawniła się w r. 1934 w licznych gałęziach przemysłowych, używających spirytusu jako surowca lub półsurowca do dalszej fabrykacji. Dzięki zwiększeniu zbytu spirytusu wzrosły również w poważnym stopniu i wpływy: w r. ub. wpływy Państwowego Monopolu Spirytusowego ze sprzedaży spirytusu wyniosły ogółem 327,4 milj. zł wobec 311,7 milj. zł w r. 1933.

Weterani 1863 r.

Uczestnicy powstania styczniowego, którzy doczekali latosiej rocznicy są już bardzo nieliczni. Nawet najmłodszy wówczas, bo 18-letni bohaterzy roku 1863, są dzisiaj sędziwymi starcami. Dolna granica wieku dzisiejszych weteranów 1863 r. to 89 lat — najstarsi wśród nich przekroczyli już lat sto. Jest już ich bardzo niewiele — w całej Polsce niespełna 150. Jeszcze przed pięciu laty było ich ponad 2.000, obecnie każdy niemal dzień stwarza nową wyrwę w przeredzonych szeregach.

Pudełko zapalek pośrednikiem małżeńskim.

W szwedzkiej fabryce zapalek pracowała jako robotnica przesłiczna młoda dziewczyna, której marzeniem było wyjść zamąż zagranicę. Nie namyślając się długo, włożyła do jednego z pudełek karteczkę, na której napisała: „Mam lat 19, mówią, że jestem bardzo ładna. Czuję się w Sztokholmie samotna i opuszczona, chętnie poślubiłabym człowieka, mieszkającego stale zagranicą. O ile przez przypadek mój liścik dostanie się w ręce kawalera, który chciałby ożenić się z młodą Szwedką, niech napisze na mój adres i prześle mi swoją fotografię”.

Po kilku miesiącach, kiedy młoda dziewczyna zapomniała już o swoim liściku, otrzymała list od



Król szwedzki Gustaw wchodzi z następcą tronu na salę, na której parlament szwedzki obchodził ostatnio 500-lecie swego istnienia.

Szweda, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych, człowieka bardzo zamożnego, któremu tak się spodobał pomysł rezolutnej Szwedki, że postanowił przyjechać do kraju, ażeby ją osobiście poznać. I piękna robotnica poślubiła bogatego Amerykanina. Historia, jakby z filmu, ale wedle zapewnień prasy szwedzkiej — prawdziwa.

Skarb zapomniany na 120 lat.

Na gruncie pewnego chłopca z Langenbrück koło Neustadt, odkryto niedawno przy poprawianiu fundamentów pod starym domem wielkie 3 garnki, pełne złotych i srebrnych monet. Ogółem było koło 50 kg. srebra i 1 kg. złota. Monety okazały się z 17-go, 18-go i 19-go wieku i były pochodzenia węgierskiego. Najprawdopodobniej jest to skarb wojskowy z r. 1813 z okresu walki z Napoleonem. Przez przeszło 120 lat mieszkano na skarbie, nie o tem nie wiedząc.

Wielotysięczny majątek żebraczki.

W Neapolu auto przejechało w tych dniach znaną starą żebraczkę Marję Chierch. Przewieziono ją do szpitala, gdzie amputowano jej nogę. Chiercha tak bardzo obawiała się śmierci, że postanowiła podyktować przed operacją testament i wtedy wyszło na jaw, że posiada ona nieślubną córkę, znajdującą się w bardzo dobrych warunkach oraz że w nędznym pokoiczku żebraczki na poddaszu znajduje się 14.000 lirów w papierach wartościowych, weksel na 3 tysiące lirów, 2.000 lirów gotówki i wiele wartościowych przedmiotów.

Masowa rzeźnia ludzi.

Według urzędowej statystyki w ciągu 1934 r. wydarzyło się w St. Zjedn. 36.000 wypadków samochodowych. Co 15 minut jedna osoba była zabita, a co 31 sekund jedna osoba ranna. Liczba wypadków śmiertelnych wzrosła w porównaniu z 1931 rokiem o 16 procent.

Profanator krzyża tknięty paraliżem.

Lódź. W swoim czasie donosiła prasa o niezwykłym incydencie, który zdarzył się w sądzie grodzkim w Łodzi, gdzie 26-letni Kazimierz Zwierzchowski, oskarżony o uprawianie oszukańczej gry w karty, po ogłoszeniu wyroku skazującego rzucił się do stołu sędziowskiego i chwyciwszy stojący tam krucyfiks, usiłował rzucić nim w sędziego. W czasie szamotania się z posterunkowym i woźnym Zwierzchowski rzucił krucyfiks o podłogę, rozbijając go. Odwieziono go do więzienia.

Sąd rozpatrywał obecnie tę sprawę. Na krótko przed rozpoczęciem rozprawy Zw. wniosło na salę 2 posterunkowych i bezwładnego usadowiono na ławie oskarżonych. Jak się okazało, Zwierzchowski w międzyczasie w więzieniu został sparaliżowany. Kalectwo jego wywołało olbrzymie wrażenie i tłumaczone jest jako kara Boska za jego bluźnierczy czyn.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu grodzkiego. Mimo swego stanu Zwierzchowski na korytarzu w dalszym ciągu wykrzykiwał obelgi pod adresem sądu. Niebawem zasiądzie on znowu na ławie oskarżonych za zakłócenie spokoju na sali sądowej.

„Arcybiskup“ Kowalski zdetronizowany.

Płock. W Płocku zebrała się kapituła duchownych marjawickich w liczbie 40 ze wszystkimi „biskupami”. Jednocześnie postanowiono złożyć z urzędu dotychczasowego wodza „arcybiskupa” Kowalskiego, oczyścić marjawityzm z mistycyzmu, zerwać z „objawieniami” Kowalskiego, a także z jego taktyką napaści na Kościół i duchowieństwo katolickie. Postanowiono powołać do kierownia ruchem marjawickim synod z „biskupem” Feldmanem na czele.

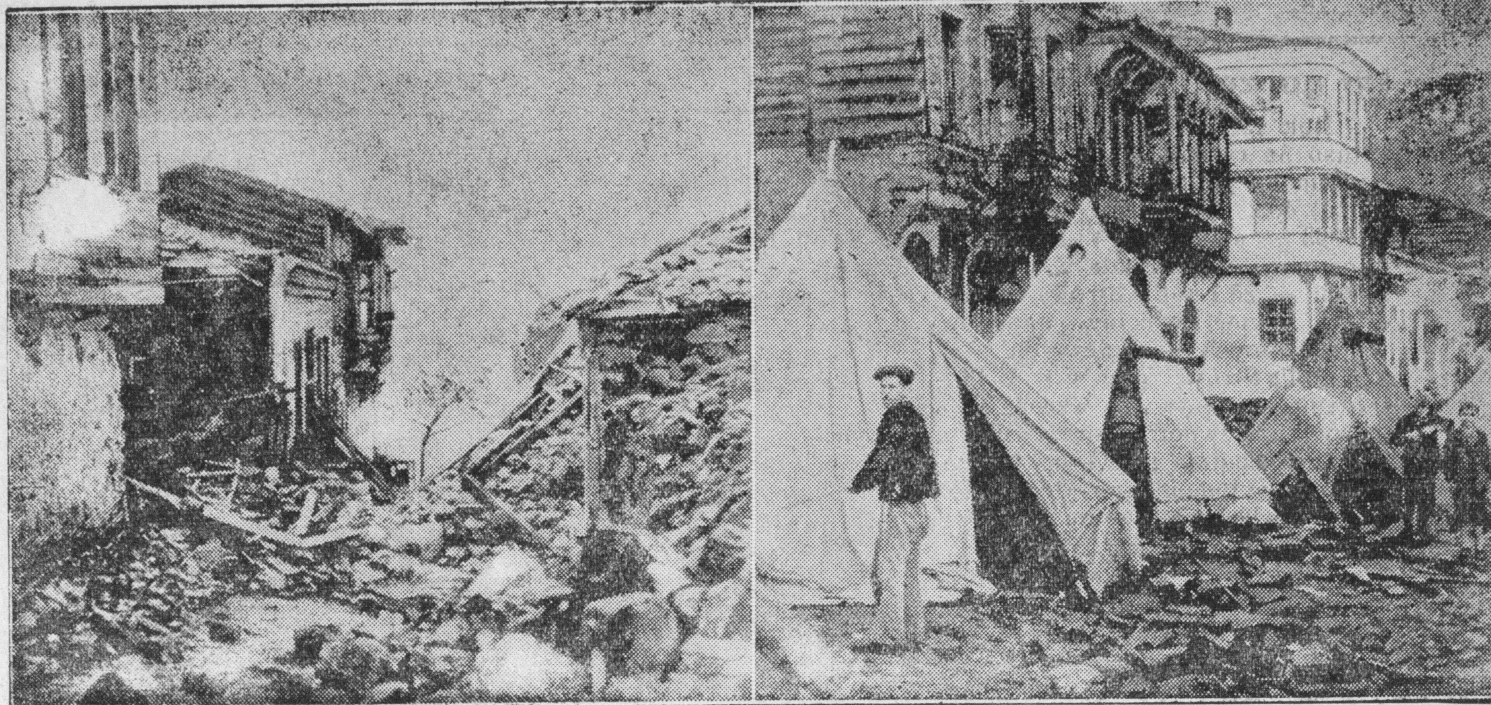
Kowalski, uwiadomiony o uchwałach synodu, początkowo poddał się im, ale potem, widząc oparcie w 50 siostrach, pozostających pod jego wpływem, przeciwstawił się uchwałom i oświadczył, że „porozumiał się z Panem Jezusem, który mu nakazał nie opuszczać stanowiska”.

Kowalski zamknął świątynię i nie dopuścił duchownych marjawickich do niej. Synod postanowił dochodzić swych praw na drodze prawnej.

Napad na szkołę polską na Warmji.

Onegdaj wybito wszystkie szyby w szkole polskiej w Gietkowie, na Warmji.

Sprawcą napadu jest niejaki Knorr, członek szturmówek hitlerowskich. Związek Polaków interwenjował u władz o ukaranie go.



Zdjęcia z katastrofy trzęsienia ziemi w Turcji. Z lewej: ruiny w mieście Marmara, a z prawej namioty, w których obozuje bezdomna ludność.

Bez maszynisty pociąg pędził 110 klm. na godzinę. — Maszyniście przesła odcieły głowę.

Londyn. Z szybkością 110 km. na godz. jechał pociąg pospieszny Londyn—Leicester przez całych 40 km., a nikt nie wiedział, że pociąg jedzie bez maszynisty.

Straszliwa w swych skutkach tragedia rozegrała się w chwili, gdy maszynista wszedł na wóz z węglem, celem nabrania opału. W tym momencie pociąg przejeżdżał właśnie pod mostem, którego przesła obcięły maszyniście głowę. Pociąg jechał dalej.

Na lokomotywie znajdował się tylko palacz, który przez kilka chwil nie wiedział o wypadku. Gdy wreszcie zobaczył oderwane od głowy pokrławione zwłoki maszynisty, uległ silnemu atakowi nerwowemu. Dopiero po przyjeździe do przystanku zatrzymał pociąg, zapobiegając w ten sposób okropnej katastrofie.

Niezwykła młoda para.

W Nowym Jorku odbyła się niezwykła ceremonia ślubna. Oto Mildred Monte, ważąca 4 ctr., zawarła związek małżeński z karzełkiem Jack Glickiem, ważącym 34 funty. Podczas ceremonii mło-

dy pan stał na stole, bo inaczej nie mógłby pocałować swej małżonki. Zabawny był moment, gdy kobieta przysięgała wierność i posłuszeństwo swemu lilipuciemu małżonkowi.

Małżonkowie występować będą w cyrku.

„Robot” zastrzelił swego twórcę.

W jednej z firm w Nowym Jorku inż. Seeman, liczący lat 45, zbudował ze stali i aluminium „człowieka”, którego nogom nadał chyżość 12 km na godzinę, a ramionom zdolność strzelania z maszynowego pistoletu. Ten „robot” zbudowano na zamówienie towarzystwa, podejmującego się ochrony sklepów przed złodziejami. Za dotknięciem guzika „robot” miał strzelać. Onegdaj znaleziono inż. Seemana zabitego w pokoju, w którym znajdował się „robot”, a w rękach „roboty” znaleziono rewolwer, z którego padł śmiertelny strzał. Stwierdzono, że to człowiek ze stali i aluminium zastrzelił swojego twórcę, człowieka z krwi i kości. W „robotcie” znaleziono odciski palców jednego z urzędników, który niewątpliwie puścił „roboty” w ruch i spowodował śmierć dra Seemana. Zbrodniarza aresztowano.